

AFISZ

TEATRALNY.

Kraków 14 listopada.

We wtorek po raz drugi komedia w 5ciu aktach Mozera p. t. *Ultimo* — przełożona dla sceny krakowskiej przez p. Ludwika Powidaję.

* * *

Pan Podwyszyński tłumaczy dla naszej sceny głośny dramat pp. *D'Ennery* i *Cornou* *Dwie sieroty*. Dramat ten przedstawiony kilkakrotnie we Lwowie przepełniał zawsze salę teatralną. W dwóch głównych rolach kobiecych występują, znakomita nasza artystka p. Hoffmann i p. Urbanowicz.

* * *

Z prawdziwą przyjemnością możemy donieść naszym czytelnikom, że stan zdrowia p. Wardzyńskiego o wiele się polepszył. Nie prędko jednak będzie mógł występować na scenie.

* * *

Dyrektor lwowskiej orkiestry p. Jarecki przybył już do Krakowa.

Wiadomości ze świata.

„Podróż na księżyc“. Pod tym tytułem przedstawiono dnia 26 października w paryskim teatrze Gaite po raz pierwszy sztukę dekoracyjną, napisaną na sposób „Podróży

około świata w 80 dniach“, lubo nie podług romansu Verne'a „Podróż do księżycy“. Dekoracje, kostiumy i cały mechanizm, oraz muzyka Offenbacha, w całości sprawiać mają wrażenie ucieleśnionej podług wszelkich prawideł życia baśni czarodziejskiej. Bohaterowie tym sposobem dostają się na księżyc, że nabici w bombę olbrzymią, wystrzeleni zostają z olbrzymiego działa. Z odsłonięciem kurtyny widać dokładne naśladowanie wnętrza wieży astronomicznej paryskiej z ogromnymi teleskopami i t. d. W obrazie drugim ukazuje się gigantycznych rozmiarów armata „20 mil długa“, wylotem zwrócona do publiczności; spoczywa ona na górach w głębi i gubi się dla oka w nieprzejrzaną przestrzeń widnokregu. Król Vlan, syn jego Caprice i nadworny mędrzec wsiadają do wnętrza bomby i wśród strasznego huk i dymu zapada kurtyna. Następnie ukazuje się księżyc, który ciągle się przybliża, tak że w końcu widać wyraźnie wspaniałe miasto księżycowe. Tam się dostają bohaterowie: Król na dromadrze, Caprice zaś na strusiu. Prawdziwym arcydziełem dekoracyjnym mają być okolice księżycowe w 3 akcie, z lodowatymi, bezdennymi czeluściami wulkanicznymi i t. d. Akt czwarty odbywa się na wulkanie księżycowym, bohaterowie sztuki skazani są na pięć lat „pracy wulkanicznej“. Kończy się ta sztuka czy kawałek wspaniałe oddanym wybuchem wulkanu, wśród którego bohaterowie na wyrzuconej ogniem bryle skalnej do-

stają się na ziemię. Dla oka, ani słowa, biesiada prawdziwa, ale znowu jak się teatr zmienia tym sposobem w szopkę dla dużych dzieci!

Na warszawskiej scenie przedstawioną będzie wkrótce jednoaktowa komedia hr. Koziebrodzkiego „w Jesieni“, główną rolę kobiecą odegra panna Romana Popiel. Tamże odbywają się ciągle próby z komedii pana Sarneckiego „Febris aurea“, która za kilka dni ma ujrzeć światło kinkietów teatralnych. Rozdano role do nauki z komedii Lubowskiego „Gonitwy“.

Pani Friderici-Jakowicka, występująca w teatrze w Poznaniu, przyjmowaną jest przez tamtejszą publiczność z ogromnym zapalem. Pisma miejscowe pełne pochwał dla talentu tej śpiewaczki.

W Kielcach dawał koncert p. Szczepanowski, gitarzysta, przy bardzo licznym udziale publiczności. W koncercie tym brała udział p. Macharzyńska, była artystka sceny poznańskiej.

Aleksander Groza, znany poeta, umarł na apopleksję we wsi Chałazugrodku w pobliżu Berdyczowa w domu przyjaciela swego Iwanowskiego. Zwłoki jego mają być pochowane w Białopolu.

TEATRA W POLSCE

przez **Estreichera.**

KRAKÓW.

(Ciąg dalszy).

W lutym dano na benefis F. Bandy tragedią konkursową „Rognieda“, w której p. Hoffmannowa, pomimo choroby wystąpiła jednorazowo, mając sobie dalsze występy wzbromione przez doktora. Fatalizm chorób ciężący nad teatrem splatał figla i tym razem, bo nagle zasłabł pierwszy kochanek p. Dłużewski i musiał go p. Nowakowski zastąpić w ostatniej chwili. Podobnie świeżo angażowany p. Gostyński miał wystąpić w granej po pierwszy raz komedii Sardou „Andrea“ (która wielkie uzyskała powodzenie) lecz nagle zasłabł przed widowiskiem. Prócz tych chorą była już oddawna p. Kwiecińska, zaś p. Urbanowicz wyjechała za urlopem do Warszawy. Wreszcie przy końcu lutego p. Terenkoczy wywichnął nogę, p. Stanuchowska (z Baumanów) zasłabła na gardło, Dłużewski udał się na kurację do kliniki, nakoniec zasłabł inspicjent p. Pichor. Tak więc sześć osób naraz było dotkniętych chorobą. Z tego powodu musiano w ostatnich chwilach zmieniać sztuki zapowiadane.

Ponad te wszystkie dolegliwości, dotkliwszą była utrata Józefa Rychtera, który po odegraniu roli Jowialskiego dnia 24 lutego przestał należeć do kompanii i wyjechać miał do Lwowa. Strata tak znakomitego artysty, którego niepodobna zastąpić, była powodem, iż niejedna sztuka, nie mogła figurować w repertoarze, a dawanie tragedji, niemal stało się niemożliwym. Wskutek tego oświadczyła dyrekcja, że zmuszoną była zmienić zapowiedziany i zawieszony repertuar. Oznajmiła zarazem Dyrekcja, iż przerzedzone personele,

niczego nie oszczędzając, wzmocni i odświeży w krótkim czasie. Jakoż dnia 5 marca, zawiadomiła, że J. Rychter pozostaje nadal przy teatrze. Jednocześnie *Afisz* odpowiada na zarzuty czynione w *Dzienniku Polskim* Dyrekcji krakowskiego teatru.

„Paszkwile (mówi on) w *Dzienniku Polskim* są tak śmieszne, przesadą i idiotyzmem przebijającymi harmonijnie w każdym wierszu, że nie umielibyśmy seryo na nie odpowiedzieć. Wściekłość w nich przeciw Dyrekcji dochodzi do tego stopnia, że je przemienienia w rodzaj drastycznej reklamy świadczącej, że nasz teatr musi przecież być coś wart, skoro tak srogie obudza nienawiści. Kłamstwa, zazdrość, nienawiść i gruba nieznanomość podały sobie ręce“.

Mimo podnoszonych przez to pismo zarzutów, teatr miał niemałe powodzenie. Zdarzało się że rozkupiono bilety przed widowiskiem jak np. na sztuki: „Andrea“ „Pokusa“ (Feui leta), a zawsze teatr był pełny. Po *Dzienniku Polskim* przypuściła atak na Dyrekcję krakowska kronika *Gazety Narodowej* dnia 10 marca w artykule „Ostatnia przestroga dla pana Koźmiana“ w którym radzi, aby ten nie ośmieszał się wobec całej Polski! Dostało się przy tej okazji i p. Hoffmannowej. „Mówiono mi raz (pisze *Afisz*) o szczęściu obecnej Dyrekcji naszego teatru, przesadzano je nieraz, lecz to pewna, że do najpomyślniejszych dla niej faktów zaliczyć można, że ma tak głupich przeciwników“. Jednocześnie odpowiada *Afisz* pismu *Krój*, które narzeka na nieporządek artystyczny polegający na tem, że inną sztukę zapowiadają a inna jest grana. Nieporządek ten nastąpił wskutek zasłabnięcia Rogera, który przy powtórnym zapowiedzeniu sztuki nagle wyjechał z Krakowa.

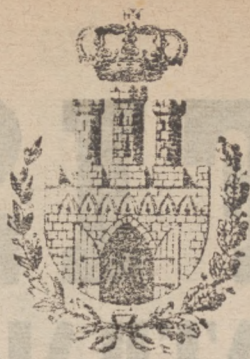
Jakkolwiek od 1 marca pozostał p. Rychter

na scenie, mało co udzielał się publice. Grał tylko w sztukach „Wujaszek całego świata“ (dnia 12 m.) „Lilia z Wawelu“ (d. 17 m.) „Złe języki“ komedji Laubego granej po pierwszy raz (d. 28 i 31 m.) „Przeor Paulinów“, (d. 29 m.) „Śmierć Iwana Groźnego“ tragedji Tolstoja, danej po raz pierwszy (d. 25, 26 i 30 kwietnia) poczem stanowczo opuścił scenę krakowską.

Tymczasem w ciągu kwietnia personaż wzmocniony został przybyciem ze Lwowa obojga Ładnowskich i ozdrowieniem p. Hoffmannowej. Dyrekcja z pewną radością donosi o tem, że raz przecie położy się tamę niepowodzeniom repertoaru.

„Powrót pp. Ładnowskich (pisze *Afisz*) i p. Hoffmannowej, są to fakta, które stawiają teatr krakowski na wyższym stanowisku i niejako nową dla niego otwierają przyszłość kładąc zarazem koniec kryzys nader przykrej i trudnej. Przesilenie trapiło przez całą zimę scenę naszą — teatr przetrwał je zwycięzko, nie przestał być poprawnym teatrem, aczkolwiek w porównaniu z poprzednimi kursami, tegoroczny nie był równie świetnym, a nawet nieco pozostawił do życzenia. Obecnie wszystko pozwala wnosić, że koniec kursu dorówna, jeżeli nie przewyższy świetnością minione wśród powodzeń lata i Dyrekcja niepomna tak dobrze wyrachowanej jak niedorzecznej niewyrozumiałości, która jej nie od ogółu, lecz z wielu stron czuć się dała, próbować będzie, aby zapewnić byt dobrego teatru w Krakowie — Winniśmy jednak bardzo poważnie i stanowczo przestrzedz publiczność, że ze strony obecnej Dyrekcji będzie to „ostatnia próba“ czy Kraków może przez dłuższy czas posiadać dobry teatr“.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Nr. porządkowy 23.

TEATR KRAKOWSKI.

W Niedzielę dnia 14 Listopada 1875 r.

Dramat w 5 aktach z prologiem, przez Fryderyka Soulié, przełożył z francuzkiego dla sceny krakowskiej Ćwiek. (Przedstawiany po raz pierwszy w Paryżu na scenie teatru „Ambigu Comique“ 14 października 1846 r., wznowiony w teatrze „Du Châtelet“ 14 sierpnia 1875 roku.)

Chata pod lasem

(„La Closerie des Genets“)

O B R A Z Y:

1. Wyścigi. 2. Dziedzinec folwarku. 3. Uroczystość ludowa. 4. Kołyska.
5. List. 6. Salon. 7. Na folwarku. 8. Stary zamek. 9. Jezioro.

O S O B Y:

Jenerał Hr. d'Estève — — —	Pan Szymański.	Franciszek pastuch u Kerouana	Pan Nowak.
Margrabia de Montéclain, pułkownik kawaleryi — — —	Pan Jankowski.	Maclou, żebrak — — —	Pan Ładnowski.
Kerouan, dzierżawca u Montéclaina dawny wandejczyk — — —	Pan Podwyszyński.	Ludwik } Jenerała	Pan Słonarski.
Krzysztof przewany Aly, jego syn, wachmistrz w kawaleryi	Pan Roman.	Bertrand } słuzący { Leony	Pan Bogucki.
Jerzy d'Estève, syn jenerała —	Pan Sobiesław.	Antoni } Montéclaina	Pan Kwakiewicz.
Dominik, dawny żołnierz gwardyi Napoleona I, rządzca u jener. d'Estève — — —	Pan Morozowicz.	Ludwika, córka Kerouana —	Pani Hoffmann.
Brias, przyjaciel Montéclaina —	Pan Feliksiewicz.	Lucya, córka jenerała — —	Pani Parżnicka.
D'Avatiannes, prokurat. królewski	Pan Glikson.	Leona de Beaval — — —	Panna Kwiatyńska.
Pornic, Parobek Kerouana — —	Pan Wojdałowicz.	Magdalena siostrzenica Kerouana	Pani Kwiecińska.
		Marta, wieśniaczka — — —	Panna Sławińska.
		Katarzyna, żebraczka — — —	P. Kwiatkowska.
		Pani de Brias — — —	Panna Ficzkowska.
		Panna de Brias — — —	Pani Wyszomirska.
		Maryanna dzierżawczyni — —	Panna Kwiecińska.

Wieśniacy — Wieśniaczki — Damy — Panowie — Oficerowie — Dżokije — Notaryusz — Lud — Goście.

Rzecz dzieje się w Bretanii.

CENA MIEJSC: Łoża parterowa lub I^o piętra 6 złr. — Łoża drugiego piętra 4 złr. — Fotel w sześciu pierwszych rzędach 1 złr. 50 cent. — Krzesło 1 złr. — Krzesło do łóży parterowej lub I^o piętra 2 złr. — Krzesło numerowane na Balkonie w pierwszych dwóch rzędach 1 złr., w następnych 80 cent., w dalszych 70 cent. — Parter 60 cent. — Galerya 30 cent.

Początek o godzinie siódmej.